Dziś „Przyjaciel Dzieci“
Nr. 124 (913)

WARSZAWA, SOBOTA 10 MAJA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.79-61

Współpraca ZSRR z USA jest możliwa

oświadczył generalissimus Stalin

w rozmowie z kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Stassenem

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje autentyczny tekst sprawozdania z rozmowy, która odbyła się dnia 9 kwietnia r. b. między generalissimusem Stalinem a Haroldem Stassenem, kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Na wstępie agencja Tass podaje uwagę, że tekst autentyczny sprawozdania z tej rozmowy został wręczony Stassenowi w Moskwie, przy czym tekst wypowiedzi Stassena został uzgodniony z nim osobiście, a tekst wypowiedzi generalissimusa Stalina został również uzgodniony z generalissimusem Stalinem. Mimo to w opublikowanym przez prasę amerykańską sprawozdaniu z tej rozmowy dopuszczono się szeregu samowolnych zmian i nieścisłości

Poniżej zamieszczamy obszerne streszczenie tej rozmowy.

Czy możliwa jest współpraca

„Stassen oświadczył, że jest wdzięczny Stalinowi za przyjęcie. Stassen prosił o przyjęcie, by złożyć Stalinowi wyrazy poważania, jako głowie państwa. Stassen odbył ciekawą podróż po krajach europejskich, podczas której interesował się w szczególności powojenną sytuacją gospodarczą w poszczególnych krajach. Zdaniem Stassena, poziom życia narodów posiada doniosłe znaczenie dla ich pomyślności. Stosunki między Zw. Radzieckim a St. Zjednoczonymi miały ważne znaczenie w czasie wojny i zachowają doniosłe znaczenie również w przyszłości. Stassen zdaje sobie sprawę z różnicy systemów gospodarczych ZSRR i USA. Życie gospodarcze w ZSRR opiera się na zasadach planowania socjalistycznego, a jego rozwojem kieruje partia komunistyczna. W St. Zjednoczonych istnieje wolna gospodarka z kapitałem prywatnym. Stassen interesuje się kwestią, czy — zdaniem Stalina — te dwa systemy gospodarcze mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować pomiędzy sobą.

Stalin odpowiedział, że naturalnie systemy te mogą nawzajem współpracować. Istniejące między nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i St. Zjednoczonych istniały jednakowe systemy gospodarcze, a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju? Rzecz oczywista, że skoro jest pragnienie współpracy — współpraca jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych. Jeśli zaś nie ma pragnienia współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych może dojść do starć między państwami i ludźmi.

Zw. Radziecki pragnie współpracy

Stassen oświadczył, że oczywiście pragnienie współpracy ma duże znaczenie, lecz w przeszłości, przed wojną, w obu krajach składano różne oświadczenia o niemożliwości współpracy. Przed wojną sam Stalin o tym mówił. Jednakże on, Stassen, pragnąłby wiedzieć, czy Stalin sądzi, że wydarzenia wojenne oraz klęska osi faszystowskiej, tj. Niemiec i Japonii, zmieniły sytuację i czy teraz, jeśli będzie istniało pragnienie współpracy, można spodziewać się współpracy między ZSRR a USA?

Stalin odpowiada, że nie mógł on powiedzieć, że dwa odmienne systemy nie [illegible] współpracować. Pierwszym, który wypowiedział myśl o współpracy odmiennych systemów gospodarczych, był Lenin.

Lenin jest naszym nauczycielem — mówi Stalin — a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odbiegaliśmy i nie odbiegniemy od wskazań Lenina. Możliwe, że on, Stalin, kiedyś powiedział, że jeden z tych systemów, np. kapitalistyczny, nie chce współpracować, odnosiło się to jednak do sfery życzeń, a nie możliwości współpracy. Co się zaś tyczy możliwości współpracy, to on, Stalin, podziela punkt widzenia Lenina, że współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana. Również, jeśli chodzi o pragnienie współpracy ze strony narodu i partii komunistycznej ZSRR, to takie pragnienie istnieje. Niewątpliwie współpraca taka da korzyści obu stronom.

Stassen odpowiada, że to jest jasne. Oświadczenia, o których on, Stassen, wspominał, zostały złożone przez Stalina na XVIII zjeździe partii oraz na plenum w roku 1937. W oświadczeniach tych była mowa o „okrążeniu kapitalistycznym“ oraz o „rozwoju monopolistycznym i imperialistycznym“. Z dzisiejszego oświadczenia Stalina Stassen wyciąga wniosek, że obecnie po klęsce Japonii i Niemiec sytuacja uległa zmianie.

Stalin oświadcza, że na żadnym zjeździe i na żadnym plenum centralnego komitetu partii komunistycznej nie mówił i nie mógł mówić o tym, że współpraca dwóch systemów jest niemożliwa. Mówił on, że istnieje „okrążenie kapitalistyczne“ i niebezpieczeństwo napaści na ZSRR. Jeżeli jedna strona nie chce współpracować, oznacza to, że istnieje groźba napaści. Istotnie, Niemcy, które nie chciały współpracować z ZSRR, napadły na Zw. Radziecki. Czy Zw. Radziecki mógł współpracować z Niemcami? Zw. Radziecki mógł współpracować z Niemcami, ale Niemcy nie chcieli współpracy. W przeciwnym razie ZSRR współpracowałby z Niemcami, podobnie, jak z każdym innym krajem. Jak Pan widzi, odnosi się to do sfery życzeń, a nie możliwości współpracy.

Należy rozróżniać między możliwością współpracy a pragnieniem współpracy. Możliwość współpracy zawsze istnieje, ale nie zawsze istnieje pragnienie współpracy. Jeżeli jedna ze stron nie pragnie współpracy, rezultatem będzie konflikt — wojna.

Stassen mówi, że pragnienie musi być obustronne.

Stalin odpowiada, że powinien stwierdzić fakt, iż Rosjanie pragną współpracować.

Dalej Stassen podejmuje z generalissimusem Stalinem dyskusję na temat, czy systemy gospodarcze USA i Niemiec są jednakowe. Po wyjaśnieniach Stalina, że nie było różnicy w systemach gospodarczych, a reżim jest czynnikiem przejściowym — politycznym, rozmowa przechodzi na kwestie przyszłych stosunków między ZSRR i USA.

Dlaczego cenzuruje się korespondentów

Stassen chciałby wiedzieć, czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei, jak również wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie nawiązania współpracy między ZSRR i USA.

Stalin odpowiada, że będzie to nieuniknione, o ile nawiązana będzie współpraca. Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi.

Stassen mówi, że w przeszłości między ZSRR i USA wynikały nieporozumienia z tego powodu, że ze strony radzieckiej nie było pragnienia wymiany idei, co znalazło wyraz we wprowadzeniu cenzury na doniesienie korespondentów zagranicznych z Moskwy. Np. fakt, że dziennikowi „New York Herald Tribune“ odmówiono zezwolenia na posiadanie swego korespondenta w Moskwie, był jedną z przyczyn braku wzajemnego zrozumienia między narodami ZSRR i USA.

Stalin odpowiada, że istotnie miał miejsce wypadek odmówienia wizy korespondentowi „New York Herald Tribune“. Było to jednak nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego. Stalin wie, że „New York Herald Tribune“ jest pismem poważnym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że część korespondentów amerykańskich jest wobec ZSRR źle usposobiona.

Stassen odpowiada, że istotnie są w USA tacy korespondenci.

Stalin przypomina, że podczas konferencji w Teheranie jeden z korespondentów amerykańskich napisał, że Stalin podczas obiadu uderzył marsz. Timoszenko, co opublikowała prasa amerykańska. Innym razem, gdy Mołotow zniósł cenzurę dla korespondentów zagranicznych w Moskwie, a Stalin znajdował się w tym czasie na urlopie, niektórzy korespondenci amerykańscy zaczęli pisać, że Mołotow zmusił Stalina do pójścia na urlop, a gdy Stalin powróci — wypędzi Mołotowa. Dla tego rząd radziecki musiał z powrotem wprowadzić cenzurę.

Stassen powiada, że jeśli dobrze zrozumiał, to Stalin uważa współpracę za możliwą pod warunkiem, że jest wola i pragnienie współpracy.

Stalin odpowiada, że jest to zupełnie słuszne.

Energia atomowa spowoduje przewrót w przemyśle

Stassen mówi, że dla podniesienia stopy życiowej wielkie znaczenie posiada elektrotechnika i energetyka, a zużytkowanie energii atomowej w przemyśle jest wielce doniosłe dla wszystkich narodów, włącznie z narodami ZSRR i USA. On, Stassen, sądzi, że stworzenie systemu inspekcji i kontroli energii atomowej oraz postawienie poza prawem jej użytkowania do celów wojennych ma wielkie znaczenie dla wszystkich narodów świata. Czy Stalin sądzi, że istnieją widoki opracowania w przyszłości układu, dotyczącego kontroli i reglamentacji produkcji energii atomowej oraz jej pokojowego zużytkowania?

Stalin odpowiada, że ma nadzieję, iż tak będzie. Między ZSRR i USA istnieją w tej sprawie wielkie rozbieżności, ale — jak on, Stalin, ma nadzieję — obie strony ostatecznie zrozumieją się nawzajem.

Zużytkowanie energii atomowej do celów pokojowych spowoduje istny przewrót w procesach produkcyjnych. Co się tyczy użytkowania energii atomowej do celów wojskowych — zostanie to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakazane. Odpowiada to pragnieniom i sumieniu narodów.

Stassen stwierdza, że jest to jeden z najdonioślejszych problemów. Jeśli problem ten zostanie rozwiązany, energia atomowa stanie się największym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów świata, w przeciwnym zaś wypadku będzie ona największym przekleństwem.

Stalin sądzi, że uda się ustanowić międzynarodową inspekcję i kontrolę. Rozwój rzeczy idzie w tym kierunku.

Czy USA czeka kryzys

Następnie rozmowa zeszła na sytuację gospodarczą w Europie, przy czym Stassen potwierdził opinię Stalina, że położenie gospodarcze wielkich krajów jest złe. Stalin podkreśla korzystne położenie geograficzne St. Zjednoczonych, które zapewnia im pokój i bezpieczeństwo i zapytuje, „czy należy oczekiwać kryzysu ekonomicznego w USA“.

Stassen odpowiada, że nie oczekuje on kryzysu ekonomicznego. Wierzy on że da się uregulować kapitalizm w St. Zjednoczonych i ustabilizować osiągnięty wysoki poziom zatrudnienia, unikając poważniejszego kryzysu. Głównym zaś zadaniem jest uniknięcie kryzysu w systemie ekonomicznym USA. Jeśli jednak rząd będzie prowadził mądrą politykę i jeśli uwzględni się doświadczenia z lat 1929 — 1930 — w St. Zjednoczonych będzie dominował nie monopolistyczny, lecz kontrolowany kapitalizm i to pozwoli na uniknięcie kryzysu.

Stalin mówi, że dla osiągnięcia tego celu konieczny jest bardzo silny rząd, odznaczający się wielkim zdecydowaniem.

Stassen przyznaje, że uwaga ta jest słuszna i że prócz tego naród powinien zrozumieć celowość środków, skierowanych ku stabilizacji i poparciu systemu ekonomicznego.

Jest to zadanie zupełnie nowe, albowiem w dotychczasowych systemach ekonomicznych nie było pod tym względem precedensu.

Stalin podkreśla, że sprzyjającą okolicznością dla St. Zjednoczonych jest to, że dwóch konkurentów USA na rynkach światowych — Japonia i Niemcy — zostało usuniętych. W rezultacie wzrośnie popyt na towary amerykańskie, co stworzy korzystne warunki dla rozwoju USA. Takie rynki zbytu jak Europa, Chiny i Japonia stoją otworem dla St. Zjednoczonych.

Stassen oświadcza, że na rynkach tych brak środków płatniczych i wobec tego są one ciężarem, nie stanowią zaś korzystnego interesu dla USA. Oczywiste jest jednak, że wyeliminowanie Niemiec i Japonii — dwóch reprezentantów niebezpieczeństwa imperialistycznego — jest wielkim dobrodziejstwem tak dla USA jak i dla innych krajów, pod kątem widzenia pokoju.

Stalin mówi, że przed wojną około 10 proc. produkcji amerykańskiej szło na eksport do innych krajów. Co się tyczy siły nabywczej — to on — Stalin — sądzi, że kupcy znajdą środki na zakup amerykańskich towarów i na odsprzedawanie ich chłopom, w swoich krajach. Kupcy w Japonii, w Europie i w Ameryce Południowej, nagromadzili wiele pieniędzy. Eksport St. Zjednoczonych zwiększy się być może do 20 proc. Czy tak jest rzeczywiście?

Stassen mówi, że jeśli eksport St. Zjednoczonych zwiększy się do 15 proc., będzie on uważał, że St. Zjednoczonym powiodło się. Kupcy nagromadzili przeważnie walutę miejscową, która w większości wypadków jest zablokowana i nie nadaje się do transferu. W ten sposób, według oceny Stassena, eksport USA nie przewyższy 15 proc.

Stalin mówi, że jeśli jednak wziąć pod uwagę rozmiary produkcji w USA — to i 15 proc. nie będzie małą cyfrą.

Stassen zgadza się z tą opinią.

Produkcję trzeba regulować

Stalin stwierdza, że w prasie amerykańskiej spotyka się wiadomości, iż wkrótce nastąpi kryzys ekonomiczny.

Stassen mówi, że w prasie były wiadomości, iż w listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych w USA miała osiągnąć 8 milionów osób. Jednakże wiadomości te okazały się nieścisłe. Zadanie polega na tym, by utrzymać wysoki poziom produkcji i zabezpieczać stabilizację, unikając kryzysu ekonomicznego.

Stalin zaznacza, że Stassen ma widocznie na myśli regulowanie produkcji.

Stassen odpowiada, że tak jest i mówi, że w Ameryce są ludzie, którzy twierdzą, że przyjdzie depresja, jednak że — on — Stassen, jest usposobiony bardziej optymistycznie i twierdzi, że Amerykanie zdołają uniknąć depresji, jako, że widzi on wśród ludzi głębsze niż dawniej zrozumienie problemu regulowania produkcji.

Stalin pyta: „A ludzie interesu? Czy i oni zechcą poddać się regulacji i ograniczeniom“?

Stassen mówi, że świat interesów za zwyczaj przeciwko temu protestuje.

Stalin zaznacza, że oczywiście ludzie ci będą mieli obiekcje.

Stassen mówi, że jednak i oni rozumieją, iż depresja 1929 r. nie powinna się powtórzyć i pojmują obecnie lepiej konieczność regulacji. Oczywiście regulacja powinna rozwinąć się na wielką skalę, konieczne są liczne zarządzenia i rząd powinien działać rozsądnie.

Stalin zgadza się z tą opinią.

Na zakończenie rozmowy Stalin okazał uprzejme zainteresowanie planami podróży Stassena i oświadczył, że przed wojną również zajmował się wiele problemami ekonomicznymi i że stał się wojskowym z konieczności“.

Komunikat Tass stwierdza, że na pytanie Stassena, generalissimus Stalin oświadczył, że oczywiście Stassen może otrzymać protokół z tej rozmowy i że może mówić o niej z korespondentami, jako że nie ma tu nic do ukrywania.

Nowy 5-letni plan Anglii

opracowuje Partia Pracy

LONDYN (PAP). Brytyjska Partia Pracy opracowuje obecnie drugi 5-letni plan nacjonalizacji, który zostanie podany do wiadomości publicznej przed następnymi wyborami powszechnymi, jakie odbędą się w maju 1950 r. Plan przewiduje nacjonalizację ziemi, przemysłu chemicznego, budowy okrętów, przemysłu tekstylnego i samochodowego.

Jeżeli projekty powyższe zostaną zaaprobowane przez konferencje Labour Party, to będzie ono stanowiło podstawę programu wyborczego, z jakim Labour Party wystąpi w r. 1950. Program przewiduje zwiększenie wpływów robotniczych w zakładach znacjonalizowanych.

Redukcja budżetu Francji

Rząd skreślił 22 mld. wydatków

Marshall przyrzekł Francji 250 mln. dolarów kredytu

PARYŻ (SAP) W kołach parlamentarnych przewiduje się, że po ustąpieniu ministrów komunistycznych, trzy teki będą przyznane socjalistom, a jedno NKP, jeżeli zgrupowanie lewicy nie będzie chciało przyjąć na siebie nowych obowiązków ministerialnych. Wymienia się nazwiska Daniela Mayera, na stanowisko ministra pracy, Eugene Thomas — odbudowa, Paul Bachard, podsekretarz stanu do pomocy premierowi w kierowaniu wspólnymi działami trzech resortów Obrony Narodowej i Robert Prigent (MRP) — jako ministra zdrowia. Nie jest wykluczone, że zostanie mianowanych 2 nowych podsekretarzy stanu: dla prezydium Rady Ministrów i dla spraw niemieckich.

DEKLARACJA PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ (PAP) Obradujące wczoraj pod przewodnictwem sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza, biuro polityczne partii wyraziło uznanie ministrom komunistycznym i grupie parlamentarnej, którzy przez swe głosowanie potwierdzili wierność partii dla polityki rewaloryzacji płac pracowniczych, ustalonej w styczniu b. r. Następnie biuro stwierdza, że przez usunięcie komunistów z rządu, ponieważ wyrażają oni wolę obrony interesów mas pracujących, SFIO wzięło na siebie odpowiedzialność za skierowanie na prawo polityki francuskiej. Biuro polityczne wyraża żal że wynik głosowania Rady Naczelnej SFIO usankcjonował tę decyzję, przyjętą z radością przez reakcjonistów. Biuro polityczne raz jeszcze wyraziło gotowość partii uczynienia wszystkiego, ażeby zrealizować politykę obrony interesów ludowych, nierozdzielnych z interesami narodowymi i demokracji. Biuro polityczne postanowiło poprzeć żądania robotnicze w sprawie wypłaty premii, której słuszność przez nikogo nie może być kwestionowana.

AURIOL WZYWA DO ROZSĄDKU

ORLEAN (SAP) Na bankiecie, wydanym przez władze miejskie Orleanu z okazji rocznicy Joanny D'Arc i drugiej rocznicy Zwycięstwa, prez. Auriol wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że po tak straszliwej wojnie, która wybuchła w momencie, kiedy ślady po poprzedniej jeszcze nie były zatarte, jest niemożliwością nagłe przywrócenie dobrobytu i porządku socjalnego przez taki, czy inny ustrój polityczny lub społeczny. Jak długo pola nie będą rodziły a faryki i kopalnie nie będą pracowały pełną parą, tak długo jak świat cały nie osiągnie stałości politycznej — kraj nie będzie w spokoju, ładzie i dobrobycie.

SZANSE DE GAULLE'A

PARYŻ (PAP) Francuski oddział instytutu badania opinii publicznej Gallupa ogłosił wyniki ankiety przeprowadzonej na temat możliwości dojścia de Gaulle'a do władzy. 48 proc. uczestników ankiety nie sądzi, aby de Gaulle mógł zdobyć władzę, 35 proc. przypuszcza, że taka możliwość istnieje, 17 proc. nie wyraziło swej opinii. Zwolennicy teorii powrotu de Gaulle'a do władzy rekrutują się przede wszystkim ze skrajnie prawicowej partii PRL oraz partii republikańsko - ludowej MRP.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA

PARYŻ (PAP) Na środowym posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego min. Skarbu Robert Schuman podał do wiadomości, że budżet Francji na rok 1947-48 został zrównoważony przez zredukowanie wydatków rządowych o kwotę 22 miliardów franków.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA

WASZYNGTON (PAP) Minister Marshall przyjął na godzinnej konferencji ambasadora Francji — Bonneta. Głównymi tematami rozmowy były sprawy pożyczki finansowej Banku Międzynarodowego oraz dostaw zboża i węgla. Po konferencji Bonnet oświadczył przedstawicielowi prasy, że znaleziono w połowie zadowalające rozwiązanie odnośnie uzyskania kredytu. Wypowiedź ta potwierdzałaby wiadomości o uzyskaniu przez Francję pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów na 500 milj. żądanych od Banku Międzynarodowego.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 9 maja.

Przeciw lichwiarzom i spekulantom

Prezydium Warszawskiej Rady Związków Zawodowych podjęło inicjatywę zdecydowanej walki w kierunku zwalczania lichwy i spekulacji.

Rzeczywiście, ostatnie tygodnie dają Warszawie obraz niesłychanego rozpasania spekulantów. Towar zazwyczaj zwyżkuje na rynku, kiedy go brak. Kiedy jednak na rynek rzucono dostateczną ilość danego towaru, absolutnie nie ma podstawy do jakiejkolwiek zwyżki jego ceny. Obserwujemy od szeregu dni trudności z zakupem zapałek. Za zapałki w lepszym wypadku pobierają wygórowaną opłatę, 5—7 lub nawet 10 zł., podczas gdy cena sprzedażna wynosi zł. 3, w gorszym wypadku kioskarze oświadczają, że w ogóle zapałek nie ma lub sprzedają je tylko, jeżeli jednocześnie kupuje się papierosy.

Władze administracyjne są powołane do przeprowadzenia jak najostrzejszej i jak najbardziej bezwzględnej walki przeciwko paskarzom. Zapałek w Warszawie jest dosyć, nawet więcej aniżeli wynosi normalne zapotrzebowanie. Obok akcji władz administracyjnych musi jednak równolegle nastąpić samoobrona społeczeństwa przed spekulantami. Podobna sytuacja jak z zapałkami, jest z cukrem i solą. I tutaj nastąpiła w sprzedaży detalicznej zupełnie nieuzasadniona zwyżka.

Trzeba, ażebyśmy przełamali w sobie niechęć do wskazywania spekulantów. Jeżeli każdy kupujący cukier, zapałki, sól lub jakikolwiek inny artykuł, za który sprzedawca żąda wyższej ceny niż rynkowa, natychmiast zawiadomi o tym wypadku władze, spekulacja zost nie ukrócona.

Zarówno w akcji władz administracyjnych, jak i w akcji społecznej masy pracujące, w które przede wszystkim spekulacja uderza, wezmą czynny udział i udzielą jej poparcia.

Wypowiadamy nieubłaganą walkę lichwiarzom i spekulantom.

Rocznica zwycięstwa

Radosny dzień 9 maja roku 1945 był podwójnym synonimem wiosny. Tak, jak po ciężkich dniach zimowych, następuje wiosenne odrodzenie, tak po ponurych dniach najstraszliwszej z wojen, nastąpiły wiosenne dni pokoju. Świat odetchnął z ulgą. Chyba nigdy jeszcze tak bardzo nie wyczekiwano pokoju, jak tym razem. Bo też żadna wojna nie była tak okrutna w swojej bezwzględności, w swoim straszliwym terrorze, w milionowych ilościach ofiar, jak wojna ostatnia.

Polska była pierwszym krajem wciągniętym w wir wydarzeń dziejowych. Polska pierwsza cierpiała, i cierpiała najdłużej i najokrutniej. Ale ani na chwilę Polska nie przestała być sobą, ani na chwilę heroiczny duch obrony nie osłabł.

Wojną był faszyzm. Wojną były Niemcy. Wojną był imperializm.

Pokojem była demokracja. Pokojem były państwa sprzymierzone. Pokojem był socjalizm.

Te prawdy tkwią dzisiaj w umysłach i sercach milionów ludzi na całym świecie. Te prawdy powodują potężną wolę mas do utrwalenia współpracy demokratycznych mocarstw świata. Masy te pamiętają, że tylko i jedynie współpraca tych mocarstw doprowadziła do tego, że w sercu wojny, w sercu zbrodni, w Berlinie, w dniu 9 maja zostały zatknięte alianckie sztandary.

Dlatego opinia mas pracujących świata, które po wojnie najwięcej tracą, a nic nie zyskują, zaniepokojona jest zarysowującemi się sprzecznościami między mocarstwami demokratycznymi. Dlatego opinia ta wymaga ściślejszej, aniżeli dotychczas współpracy, i wyrównania spraw spornych.

Dziś, po dwóch latach od chwili zakończenia wojny, masy żądają po zwycięstwie nad inicjatorami wojny, ostatecznego zwycięstwa nad burzycielami pokoju. Nie tylko wojnę, ale i pokój musi świat postępu wygrać.

Wygrać pokój można spełniając trzy warunki: cementując współpracę demokracji świata, likwidując resztki faszyzmu i imperializmu oraz pozbawiając Niemcy możliwości odwetu.

Do tego celu dąży Socjalizm. Droga Socjalizmu jest drogą wiodącą ku trwałemu pokojowi.

Wywiad z tow. min. Osóbką-Morawskim

na temat aktualnych zagadnień administracji państwowej i samorządowej

Minister Administracji Publicznej, tow. Osóbka-Morawski, udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu, w którym poruszone zostały następujące zagadnienia:

— Jak ocenia Tow. Minister obecną sytuację na odcinku administracji ogólnej państwa?

— Sytuacja ta jest dość trudna. Najważniejsze trudności to: ograniczone kompetencje, złe uposażenie pracowników, a w związku z tym mała ilość fachowych pracowników oraz zbyt duże rozpolitykowanie, a mała dyscyplina w pracy.

— Jak przedstawia się realizacja zapowiedzianego przez Tow. Ministra dążenia do wzrostu władzy wojewodów i starostów?

— Ta realizacja zależy od dwu czynników: od politycznych decyzji całego Rządu i od postawy i umiejętności postępowania samych wojewodów i starostów. Jeśli chodzi o ten drugi czynnik, to może on dać pozytywne wyniki tylko w procesie długiej i konsekwentnej pracy. Proces ten się zaczął i trwa.

— Jakich spostrzeżeń dostarczyły Tow. Ministrowi niedawne zjazdy inspektorów samorządowych i prezydentów miast wydzielonych?

— Zbyt mała była dotąd opieka nad samorządem. A poza tym te same bolączki co w administracji ogólnej: trudności finansowe, personalne, mała dyscyplina itp.

— Jakie są najbliższe zamierzenia Ministerstwa Administracji Publicznej na odcinku samorządu terytorialnego?

— Unifikacja ustawodawstwa, opracowywanie ustawy samorządowej i przygotowania do wyborów oraz konsekwentna obrona interesów samorządowych i finansów samorządowych.

— Jaki jest stosunek Tow. Ministra do zagadnienia koordynacji władzy administracyjnej na terenie państwa, w świetle dyskusji na Komisji Skorbowo-Budżetowej?

— Mój stosunek do scalania, a w związku z tym i wzmocnienia władzy w terenie, jest pozytywny, ale musi on być podyktowany względami ściśle rzeczowymi i musi dojrzeć u wszystkich decydujących czynników.

— Na jakich przesłankach opiera się polityka personalna administracji ogólnej?

— Dążeniem moim będzie przede wszystkim dobieranie ludzi zdolnych, pożytecznych i uczciwych, bez względu na przynależność partyjną, czy bezpartyjność.

W rocznicę zwycięstwa Rozkaz Marszałka Żymierskiego

ŻOŁNIERZE! Pozdrawiam Was serdecznie w drugą rocznicę ostatecznego pogromu Niemiec hitlerowskich w dzień Waszego Święta.

W dniu tym szczególnie gorąco pozdrawiam Was, żołnierze frontowi, starzy towarzysze broni. Dwa lata mija od chwili, gdy daliście ostatnie strzały do wroga, gdy na ziemi niemieckiej zatknęliśmy zwycięskie polskie sztandary, gdy zakończyliście bohaterskie zmagania o niepodległość i honor Ojczyzny. Na Waszych doświadczeniach, na Waszych tradycjach bojowych uczy się dziś całe nasze Wojsko.

ŻOŁNIERZE! W dniu drugiej rocznicy zwycięstwa możemy sobie z radością powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy czasu, nie żałowaliśmy wysiłków, nie zaprzepaściliśmy ofiary krwi naszych najlepszych kolegów. Polska, którą wywalczyliśmy, rośnie i rozwija się wspólnym wysiłkiem całego narodu, pod przewodem Obozu Demokracji. Rośnie nasza powaga i znaczenie na arenie międzynarodowej. Umacnia się jedność Narodu w pracy i walce o lepsze jutro Ojczyzny.

W drugą rocznicę kapitulacji Niemiec z wdzięcznością i przyjaźnią myślimy o naszym wielkim sojuszniku ZSRR, którego bohaterska Armia była głównym twórcą zwycięstwa, a który dziś pomaga nam wydatnie zwłaszcza w polityce zagranicznej. Sojusz Polski z ZSRR, braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego — wczoraj były podstawą naszego zwycięstwa, dziś są gwarancją nienaruszalności naszych granic — naszej niepodległości.

ŻOŁNIERZE! W dniu Święta Zwycięstwa życzę Wam dalszych sukcesów w pracy dla rozwoju i szczęścia Polski Ludowej.

Rozkaz podpisany został przez Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Żymierskiego i wiceministra O. N. gen. dyw. Spychalskiego.

Postulaty Żydów w ONZ

Anglia godzi się na komisję śledczą

LAKE SUCCESS (SAP) Rzecznik Agencji Żydowskiej Silver przedstawił w czwartek postulaty Żydów w sprawie Palestyny na Komitecie Politycznym ONZ.

Silver zarzucił W. Brytanii pogwałcenie postanowień mandatu. Utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie posłuży jako bodziec do odrodzenia postępu na całym Bliskim Wschodzie, z którym związany jest los narodu żydowskiego.

W odpowiedzi delegaci Agencji Żydowskiej. przedstawiciel W. Brytanii Cadogan oświadczył, że złoży sprawozdanie po rozpoczęciu prac przez Komisję badawczą. Przedstawiciel Indii Asaf Ali prosił o dostarczenie danych statystycznych o ludności żydowskiej. a szczególnie ile wysiedleńców żydowskich chce opuścić pokonane Niemcy. Przedstawiciel Polski, Winiewicz, prosił o skład Agencji Żydowskiej oraz zapytał, czy dokonywano porozumienia pomiędzy Żydami i Arabami.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Palestyny w telegramie wystosowanym do sekr. gen. ONZ prosi o dopuszczenie go w charakterze świadka przed ONZ.

Truman znów zaczyna wierzyć

w długotrwały pokój i ONZ

WASZYNGTON (SAP). Prezydent Truman na konferencji prasowej z okazji drugiej rocznicy kapitulacji Niemiec oświadczył, iż świat uzyska długotrwały pokój. Prezydent wyraził przekonanie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych wypełni kartę ONZ. W ciągu dwóch lat ubiegłych wiele dokonano dla organizacji pokoju, lecz dużo więcej pozostaje do zrobienia.

Truman zapytany czy Stany Zjednoczone przekroczyły punkt kulminacyjny inflacji, odpowiedział, iż nie uważa, by w USA panowała inflacja i wszystkie poczynania prezydenta zmierzały do zapobieżenia temu niebezpieczeństwu.

Kurczą się szanse

pomocy dla Grecji i Turcji

WASZYNGTON (PAP). Poprawka opozycji w sprawie odroczenia pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji o 60 dni zostanie prawdopodobnie przedstawiona Izbie Reprezentantów po wznowieniu dyskusji nad programem tej pomocy. Ostateczne głosowanie ma się odbyć w piątek. Opozycja zapowiada wniosek w celu zredukowania wielkości pomocy finansowej, wyeliminowanie pomocy w ogóle dla Turcji, a wojskowej — dla Grecji oraz uzyskania zapewnienia nowych wyborów greckich w ciągu roku po wejściu w życie ustawy amerykańskiej.

Demonstracje głodowe w Niemczech

Strajk pół miliona robotników w Hamburgu

BERLIN (PAP). Przywódcy związków zawodowych w Hamburgu postanowili proklamować strajk generalny 500 tysięcy robotników hamburskich na piątek, dnia 9 bm.

Strajk jest pomyślany, jako demonstracja protestacyjna przeciwko zmniejszeniu racji żywnościowych. Zakłady użyteczności publicznej oraz zakłady, zaopatrujące w żywność, nie są objęte strajkiem. Na godz. 13-tą w piątek została zwołana wielka demonstracja „głodowa".

Z Zagłębia Ruhry donoszą również o wzrastającym niezadowoleniu w związku z sytuacją żywnościową..

Policja włoska chroni zdrajcę

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" donosi, że poszukiwany od dłuższego czasu jeden z czołowych faszystów francuskich Marcel Deat, ukrywał się w okolicach Bolzano. Policja włoska odmówiła wydania Deta Francji.

Japonia będzie pod ochroną ONZ

TOKIO (SAP) Gen. Mac Artur zdementował dziś kategorycznie wiadomość, że Ameryka weźmie na siebie zapewnienie bezpieczeństwa i obrony Japonii. Generał oświadczył, że wiadomości podane przez agencje zagraniczne o rozmowach na ten temat, między nim a cesarzem Hiro Hito. są bezpodstawne i absurdalne. Bezpieczeństwo Japonii, aż do podpisania traktatu pokojowego jest gwarantowane przez Narody Zjednoczone.

Pomyślny wynik rokowań handlowych w Moskwie

LONDYN (PAP) Szef brytyjskiej delegacji handlowej, min. Wilson oświadczył korespondentowi agencji Reutera w Moskwie, że brytyjsko - radzieckie rokowania handlowe będą kontynuowane w Londynie, dokąd ma się udać delegacja radziecka. Wilson podkreślił, że delegacja brytyjska przybyła do Moskwy jedynie w celu odbycia wstępnych rozmów, które były przeprowadzone w atmosferze nadzwyczaj przyjaznej. Ustalono możliwości wymiany towarowej między obydwoma krajami w najbliższej przyszłości. Delegacja brytyjska dziś opuszcza Moskwę.

Delegaci TUR w Belwederze

Prezydent R. P. przyjął w Belwederze delegację Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Delegaci poinformowali ob. Prezydenta o pracach Uniwerstetów Ludowych.

Budżet Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Z obrad Komisji Skarbowo-Budżetowej

Posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej w dniu 7 maja poświęcone było budżetowi Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Obecni byli wiceministrowie Czajkowski i Dubiel. Referentem tego działu budżetowego był tow. poseł Alfred Górny (PPS).

Swój referat rozpoczął tow. Górny od stwierdzenia, że budżet Ziem Odzyskanych jest budżetem konsumcyjnym, zawiera jednak szereg pozycji o charakterze produkcyjnym, jak np. akcja siewna, pomoce dla ludności, dotacje dla Zw. Samorządowych lub rezerwa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Dochody ustalone na prawie 4 miliardy zł stanowią 81 proc. pokrycia wydatków. Wydatki przyznane w wysokości niecałych 5 miliardów stanowią 2,8 proc. całości budżetu Państwa, a 3,3 proc. jego części administracyjnej.

Dłużej zatrzymuje się referent nad sprawą samorządu na Ziemiach Odzyskanych. Samorząd nie ma możności uzyskania kredytów krótkoterminowych, a musi swe należności natychmiast regulować. W związku z tym powstawały zaległości z tytułu niewypłaconych poborów. Szereg powiatowych związków samorządowych opierał w 1946 roku swoją działalność przede wszystkim na dotacjach.

Rok 1947 nie przyniesie zwiększenia wpływów podatkowych na Ziemiach Odzyskanych. Samorząd na tych terenach ma szereg zadań, które nie ciążą na samorządzie ziem dawnych.

Mówca stwierdza z kolei, że jednym z najważniejszych zadań M. Z. Odz. jest przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej.

Sprawa rezerw ludzkich została powierzona PUR-owi. Przez PUR przeszło do 1.4 1947: repatriantów ze wschodu i zachodu — 2.701.939; przesiedleńców z ziem dawnych 2.240.405; razem 4.942.344.

W roku bieżącym PUR przewiezie na Ziemie Odzyskane dalszy milion Polaków. Na Ziemiach Odzyskanych pozostaje jeszcze do obsadzenia ok. 180 tys. gospodarstw. Akcja osadnicza — podkreśla referent — powinna być zakończona uwłaszczeniem osadnika. Akcja ta postępuje dotychczas zbyt wolno, dopiero 5 proc. osadników uzyskało akty nadania, co stwarza stan tymczasowości. Akcję tę należy zakończyć w b. roku.

Główny Inspektorat Spec. Akcji Likwidacyjnej, który został stworzony dla usprawnienia likwidacji mienia poniemieckiego i zwalczania nielegalnego wywozu na ziemie dawne, wykazał zbyt małą sumę wpływów. GISAL jest obecnie w stadium likwidacji. Wiosenna akcja siewna obejmuje około dwóch milionów ha, akcja jesienna — około 1.500 tys. ha. Ugorów pozostanie jeszcze w br. 1.300 tys. ha.

Referent stawia szereg wniosków, zmierzających do zmian poszczególnych pozycji budżetu Min. Z. Odz., przeważnie w kierunku ich podwyższenia.

W ożywianej dyskusji wzięło udział szereg posłów. M. in. pos. Bryja (PSL) zgłosił demonstracyjny wniosek o likwidację Min. Ziem Odzyskanych. Pos. Rataj (SL) ostro wystąpił przeciw demonstracji PSL, zgłaszając wniosek o wyrażenie M. Z. O. uznania.

Tow. pos. Krygier (PPS) stwierdza, że przeprowadzenie jeszcze w bieżącym roku wszystkich aktów nadania własności na Ziemiach Odzyskanych jest niemożliwe z przyczyn technicznych, braku odpowiedniej ilości sędziów i geometrów. Mówca wypowiada się imieniem PPS przeciw wnioskowi PSL o likwidacji Min. Ziem Odzyskanych, uważając ten wniosek za niesłuszny i przedwczesny.

Z kolei zabiera głos wiceminister Ziem Odzyskanych, tow. Dubiel.

Ministerstwa nie można jeszcze zlikwidować — oświadcza wiceminister — ponieważ nie wszystkie zadania jego zostały już wykonane. Do zadań tych należy wysiedlenie 400 tys. Niemców, zlikwidowania odłogów i zagospodarowanie do reszty tych ziem.

Mówca zapowiada przyspieszenie tempa wydawania aktów własności. Nie istnieje zjawisko odpływu ludności z Ziem Odzyskanych, odpływa jedynie element szabrowniczy, po którym nikt płakać nie będzie. Posunięcia zagraniczne nie zdołały zahamować akcji przesiedleńczej.

W roku 1946 zweryfikowano około miliona ludzi, 60 tys. autochtonów w olsztyńskim zostanie zweryfikowanych.

Następnie zabrał głos wiceminister Czajkowski, odpowiadając na poszczególne kwestie, poruszone w dyskusji.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos referent tow. pos. Górny, podkreślając, że ludność Ziem Odzyskanych już całkowicie z tymi ziemiami jest związana.

Rezolucja, wyrażająca uznanie dla prac Ministerstwa Ziem Odzyskanych została przez Komisję uchwalona. Szereg wniosków odesłano do trzeciego czytania. Na tym posiedzenie zamknięto.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji poświęcone będzie budżetowi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Przemysł budowlany jeszcze nie ma układu zbiorowego

Układ zbiorowy dla przemysłu budowlanego dotychczas nie został podpisany. Powodem opóźnienia podpisania układu jest brak uzgodnienia pomiędzy Związkiem a przedstawicielami pracodawców w sprawie wysokości stawek płac.

Jugosłowianie interesują się Polską

Prez. Tołwinski o pobycie w Belgradzie

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Tołwiński podzielił się z prasą warszawską swymi wrażeniami z 3-dniowego (1 i 3 maja) pobytu w stolicy Federacyjnej Jugosławii — Belgradzie. Prezydent Tołwiński odwiedził Belgrad na zaproszenie prezydenta tego miasta — Ninko Petrowicza.

W pierwszym dniu pobytu prezydent wziął udział w uroczystościach pierwszomajowych. Na specjalną uwagę zasługuje nie tylko wielki entuzjazm ludności, biorącej udział w pochodzie i wielka jej liczba (250 tys. na 300 tys. mieszkańców Belgradu) lecz także doskonała, doprowadzona do precyzji organizacja święta. (Jako przykład punktualności może służyć marszałek Tito: jego wejście na trybunę następuje tak ściśle o oznaczonej godzinie, że publiczność nastawia zegarki).

Uroczystości pierwszomajowe odbywały się w tym roku w Jugosławii pod hasłem realizacji uchwalonego tam niedawno planu pięcioletniego. Licznie demonstrowała młodzież, której dziełem było wybudowanie w zeszłym roku 150 km. linii kolejowej Szabat - Serajewo. Defilada trwała 4,5 godz., co było specjalnie męczące dla tych, którzy ją odbierali — w Belgradzie bowiem panuje od dłuższego czasu 40 st. upał. Wiosna już minęła. Na ulicach sprzedają czereśnie, kasztany przekwitły, a kwitną już lipy. Po uroczystościach ludność Belgradu bawiła się do późnej nocy na iluminowanych ulicach miasta.

Drugi dzień pobytu upłynął na zaznajomieniu się gości polskich z dorobkiem zarządu miasta Belgradu i omówieniu organizacji i metod pracy w samorządzie.

3-go maja odbyła się uroczysta akademia poświęcona naszemu świętu narodowemu, na której jeden z profesorów uniwersytetu w Belgradzie wygłosił pełen znajomości naszych tradycji demokratycznych odczyt o Konstytucji 3-go maja.

Jugosłowianie mogą nam służyć za wzór, jeżeli chodzi o dyscyplinę społeczną. Objawy spekulacji i przekraczania cen nawet przez prywatnych kupców są tam zupełnie nieznane.

Ogólnie biorąc, zainteresowanie sprawą Polski jest olbrzymie. Przetłumaczono wiele dzieł naszej literatury. Wiele ulic w Belgradzie nosi nazwiska naszych wielkich ludzi. Jest także ulica Warszawska.

Prezydent Belgradu Ninko Petrowicz został zaproszony przez prez. Tołwińskiego do Warszawy na dz. 22 lipca. (ga)

Truciciele — zbrodniarze

podrzucili bombę pod samochód Ochr. Skarbowej

Wczoraj, w godzinach popołudniowych pod jeden z samochodów ekipy Ochrony Skarbowej, udającej się na akcję likwidowania bimbrowni w rejonie słynnego Legionowa, na szosie między Skieszewem a Topilną podrzucono bombę. Samochód wyleciał w powietrze. Ekipa jadąca na samochodzie została zmasakrowana. Sprawca zamachu zdołał zbiec.

Zostali ranni urzędnicy Ochr. Skarb.: Gołębiowski, Burhardt, Paniewski, Konarski, Piechota, Lipiński i milicjant Kraft.

Stan Gołębiowskiego jest beznadziejny. Burhardt amputowane będzie miał obie nogi. Stan jego jest również beznadziejny. Lipińskiemu amputowano jedną nogę. Konarski ma złamany kręgosłup. Pozostali są ciężko poranieni i stan budzi poważne obawy.

Wypadek powyższy nie wymaga komentarzy. Bimbrarz nie tylko truje — zaczyna mordować. Należy skończyć z dotychczasową pobłażliwością w jego zwalczaniu. Całe społeczeństwo i wszystkie powołane do tego władze powinny sięgnąć do najradykalniejszych środków i przeprowadzić z trucicielem - mordercą ostateczną. bezwzględną walkę.

Repatriacja z ZSRR

Do Białegostoku przybył transport repatriantów z ZSRR w liczbie 165 osób. Część z nich odjechała do rodzin w woj. białostockim, reszta udała się na **Ziemie Odzyskane.**

Ś. † p.

Antoni BURKOT

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

B. Redaktor „Wiadomości Graficznych". Pionier ruchu zawodowego i działacz PPS. Odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Zasługi. Nieskazitelny człowiek i szlachetny działacz społeczny

zmarł dnia 3 lutego 1945 r. w Wodzisławie.

Pogrzeb po sprowadzeniu zwłok do Warszawy odbędzie się z kaplicy przedpogrzebowej cmentarza wojskowego na Powązkach, dnia 10 maja b. r. o godz. 13-tej.

O czym zawiadamia

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Ś. † P.

IZYDOR KRASNODĘBSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ,

więzień obozu koncentracyjnego.

Zmarł dnia 14 grudnia 1944 roku w Buchenwaldzie.

O czym zawiadamia

CÓRKA I WNUCZKA

W PARTII PPS

Uwaga b. żołnierze PPS-owcy

TOWARZYSZE, BYLI ŻOŁNIERZE (WOJSK LĄDOWYCH, POWIETRZNYCH, MORSKICH, RUCHU PODZIEMNEGO).

W związku ze statystyką dotyczącą udziału pepesowców w wojnie 1939 — 1945 POZA GRANICAMI POLSKI NA ZACHODZIE I NA WSCHODZIE, referat wojskowy CKW. PPS. (Warszawa, Daszyńskiego 18) prosi o nadesłanie następujących informacji:

1. Nazwisko i imię, rok urodzenia.

2 W jakiej bitwie lub jakiej akcji brał udział, w jakim stopniu, na jakiej funkcji i w jakiej jednostce.

3. Obecny adres.

Komisja Rewizyjna S.K.P.P.S.

W dniu 10 maja rb. (sobota), o godzinie 15.30, w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 — IV p., odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Stołecznego Komitetu PPS.

Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Godz. urzędowe Rzeczników Kontroli Partyjnej przy Stoł. Kom. PPS

Rzecznicy Kontroli Partyjnej Stołecznego Komitetu PPS tow. adw. Aniela Steinsberg i tow. mgr. Roman Kołodziejczyk przyjmują:

w poniedziałki w lokalu Stołecznego Komitetu PPS od godz. 16 do 17, wtorki w lokalu SKPPS od godz. 16 do 18, ul. Mokotowska 24.

W czwartki w lokalu Dzielnicy Praga — Centralna, ul. Szwedzka 2/4 od godz. 15 do 17.

Komunikat WK OMTUR

Wojewódzki Komitet OMTUR Warszawa podaje do wiadomości, że dnia 10 maja br. o godz. 10 w lokalu WKPPS, Warszawa, ul. Lwowska 5. odbędzie się miesięczna odprawa dla przewodniczących i sekretarzy Kom. Pow. OMTUR Woj. Warszawskiego.

Obecność obowiązkowa.

Zebrania Dzielnic i Kół

Saska Kępa. Dziś, dnia 9 maja o g. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Saska-Kępa, odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków z referatem tow. Zawadzkiego pt. „Spółdzielczość".

Obecność tow. tow. obowiązkowa.

W piątek, dnia 9 maja br. odbędą się zebrania członków i sympatyków PPS w następujących Dzielnicach:

Dzielnica Czerniaków, ul. Stępińska 42, godz. 18, odbędzie się zebranie członków i sympatyków. Referat polityczny wygłosi prelegent SK PPS tow. Sterner.

Dzielnica Grochów, ul. Podskarbińska 6, godz. 18, posiedzenie z referatem tow. K. Kokoszkiewicza.

Dzielnica Ochota, ul. Niemcewicza 9, godz. 18, posiedzenie z referatem tow. J. Dorocińskiego.

Dzielnica Wola, ul. Ogrodowa 39-41, godz. 17, posiedzenie z referatem tow. S. Łypacewicza.

Dzielnica Nowe-Bródno, ul. Białołęcka 27, godz. 18, posiedzenie z referatem tow. posła W. Polkowskiego.

Poddzielnica Koło, ul. Obozowa 80 m. 11, godz. 18, posiedzenie z referatem tow. S. Hołowicza.

Dzielnica Żoliborz, ul. Kossaka 10, godz. 18, posiedzenie z referatem tow. nacz. E. Brzoskowskiego.

Do Członków ZNMS Środowisko Warszawa

Dnia 11.V.47 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej OMTUR — Mokotowska 3, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków ZNMS środowiska Warszawa.

ZNMS - Koło przy ANP

Zarząd Koła Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przy Akademii Nauk Politycznych zawiadamia, iż dnia 9 maja (piątek) o godz. 16 na ANP w sali „B", II piętro, odbędzie się zebranie organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Instruktor wiejski PPS odznaczony Krzyżem Walecznych

W dniu 7.V.47 r. dokonał w/z Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. Ćwik Tadeusz dekoracji Krzyżem Walecznych tow. Pochmarę Stanisława instruktora wiejskiego W.K. — Warszawa.

Tow. Pochmara Stanisław uczestniczył w pracy niepodległościowej przez cały okres okupacji niemieckiej i brał udział w akcjach zbrojnych przeciw Niemcom na terenie powiatu Ostrów, Pułtusk i Warszawa. Oprócz tego jako długoletni działacz partyjny i związkowy na terenie rolnym pracuje niestrudzenie dla odbudowy Polski Demokratycznej.

Na RTPD ofiarowali

Tow. premier Józef Cyrankiewicz obligacje Pożyczki Premiowej Odbudowy Kraju na ogólną kwotę 33.500 złotych, wręczone mu do osobistej dyspozycji przez Koło nr 24 PPS przy Centrali Produktów Naftowych (Woj. Oddział Kielce), zdeponowane dobrowolnie przez członków i sympatyków.

Woj. Komitet PPS — W-wa — zamiast kwiatów w dniu imienin tow. Szwalbego — 5000 zł.

Zw. Zaw. Pracowników Spółdz. — Warszawa — z okazji imienin tow. Stanisława Szwalbego — 2000 zł.

Zamiast kwiatów w dniu imienin tow. mgr. St. Cwiękalskiego — składają koledzy — 2410 zł.

Na Oświatę Robotniczą

Tow. Stanisław Dobrowolski wpłaca 2.000 zł. i wzywa tow. tow. Min. E. Osóbkę - Morawskiego, Alfreda Krygiera i Motykę Lucjana.

Tow. Ludwik Stanke wpłaca 500 zł. i wzywa tow. tow. Passiniego Józefa, Podwysockiego Stanisława, Kozierowskiego Janusza i Jurkiewicza Zbigniewa.

Na dzieci po poległych tramwajarzach

W dniu imienin pracowników Wydziału Elektrycznego MZK: 1) kierownika Jarząbka Stanisława, 2) st. majstra Syroczyńskiego Stanisława, 3) majstra Wasilewskiego Stanisława — zamiast kwiatów składają koledzy — 3850 zł.

„Płuca Warszawy" - drożeją

Wyjazd „na letniaki" to problem

Ceny mieszkań wahają się od 15 do 100 tysięcy zł.

Rozpoczęły się już, miejmy nadzieję, na dobre ciepłe dni,, szybko zbliża się okres letni, w którym mieszkanie w Warszawie, a właściwie trwanie w tumanach kurzu i nieznośnym upale miasta nie będzie miłe.

ZDROWIE I CENY

Jakie są więc dla człowieka pracy możliwości zorganizowania sobie, a przede wszystkim rodzinie paromiesięcznego t. zw. sezonowego pobytu w jednym z podwarszawskich osiedli letniskowych. Bierzemy pod uwagę szereg linii kolejowych w promieniu 30 km. od Warszawy, czyli t. zw. w najszerszym pojęciu „płuca Warszawy". Najbardziej nęcąco ze względu na dobrą komunikację (29 pociągów na dobę) i swoje walory zdrowotne przedstawia się linia otwocka. Najliczniej odwiedzane miejscowości to: Radość, Świder, Józefów i Otwock. Dojazd pociągiem elektrycznym trwa od 15 do 37 minut. Osiedla te są mniej lub więcej zalesione (posiadają dziś jednak mniej lub więcej zniszczony drzewostan). Świder ma dodatkowy walor — rzekę.

Wszędzie mieszkania dostać można — ale ceny są dla przeciętnie zarabiającego obywatela niedostępne. Za cały sezon płacić trzeba: jeden pokój— 15 — 25.000, dwa pokoje — 45 do 60.000, trzy pokoje 70 do 80.000.

Wahania w tych cenach są znaczne i zależą od rodzaju pomieszczenia, jego stanu, odległości od dworca i t.d.

100.000 ZŁ.

Na liniach do Mińska Mazowieckiego, Konstancina i Leśnej Podkowy sytuacja pod względem komunikacyjnym jest już nieco gorsza a miejscowości, leżące na tych liniach nie posiadają na ogół idealnych warunków zdrowotnych. Nadto Konstancin i Leśna Podkowa zawsze miały markę luksusowych, co zapewne wpływa, że za mieszkanie przez sezon żądają dziś do 100.000 zł! (Leśna Podkowa).

Odpoczynek więc w okresie upałów na podwarszawskich „letniakach" będzie dla kieszeni człowieka pracy — ciężkostrawny. A mieszkania z dnia na dzień drożeją. (pa)

2 zabitych od wybuchu granatu

Pomiędzy ul. Wspólną i Emilii Plater pięciu chłopców spowodowało wybuch znalezionego granatu.

Na miejscu został zabity 14-letni Krzysztof Wuka (ul. Wspólna 65), a w poczekalni szpitala Dzieciątka Jezus, dokąd przewiózł rannych lekarz Pogotowia, zmarł jeszcze jeden chłopiec w wieku lat 14, nieustalonego nazwiska.

Rany szarpane rąk, nóg i tułowia odnieśli poza tym: 16-letni Tadeusz Żołdak (ul. Wspólna 60), 14-letni Eugeniusz Kowalczyk (ul. Żulińskiego 4) oraz Andrzej Matuszewski (ul. Noakowskiego 12).

Stan szkolnictwa powszechnego na terenie Okr. Szk. Warszawskiego

Jak wynika z danych, uzyskanych na konferencji prasowej, która odbyła się ostatnio w Kuratorium, a poświęcona była omówieniu sytuacji szkolnictwa w Okręgu Szkolnym Warszawskim, obecny stan przedszkoli wynosi 381 (na Warszawę przypada 86). Z liczby 171.662 dzieci w wieku przedszkolnym (4 do 6 lat), umieszczonych jest w przedszkolach 21.100, co stanowi 12 proc. (w początkach roku szkolnego w przedszkolach było 8 proc. dzieci). Kuratorium projektuje uruchomienie 200 nowych przedszkoli.

Stan szkolnictwa powszechnego: liczba dzieci w wieku szkolnym 412.403. Do szkół uczęszcza 371.495 dzieci. Według przybliżonych obliczeń 1 września 1947 będzie w Warszawie ok. 75.000 uczniów w wieku obowiązku szkolnego. W 665 posiadanych obecnie izbach lekcyjnych można pomieścić na dwie zmiany 42.000 dzieci. Czynnych szkół jest 2.174.

Nauczycieli jest 8.260, w tym nauczycieli z kwalifikacjami 5.974, niewykwalifikowanych — 2.286. Przewidywane jest zatrudnienie 1000 nowych nauczycieli.

Szkoły powszechne (bez Warszawy) zajmują 5.843 izby lekcyjne w 2.171 budynkach. W czasie działań wojennych uległo zniszczeniu 783 budynki o 3.748 izbach lekcyjnych. W latach 1945 i 46 odbudowano 309 budynków o 1037 izbach. Na rok 1947 przewidywana jest odbudowa 163 budynków o 582 izbach lekcyjnych oraz montaż 28 baraków o 72 izbach lekcyjnych.

„EKD" — dzieciom Warszawy

Bilans rocznej pracy

Często mieszkańcy podwarszawskich osiedli, zmuszeni dojeżdżać codziennie do miejsc pracy do stolicy, zadają sobie pytanie, dlaczego autobusy i wozy kolejowe EKD przybywają punktualnie i nigdy nie zawodzą.

Pomyślne wyniki pracy EKD są po prostu rezultatem harmonijnej współpracy dyrekcji i pracowników. Dzięki temu rok ubiegły EKD można zamknąć bilansem dodatnim. Przez okres ostatnich dwunastu miesięcy zdołano:

1) odbudować i uruchomić linię do Włoch,

2) zwiększyć ilość taboru,

3) uruchomić i nawet rozbudować pomocniczą komunikację autobusową.

Linia do Włoch została uruchomiona w drugiej połowie kwietnia ub. r. O jej potrzebie świadczy frekwencja, która osiąga 300.000 pasażerów miesięcznie.

Zwiększenie taboru EKD uzyskano przez rozbudowę własnych warsztatów w Grodzisku, wypożyczenie od MZK paru wagonów tramwajowych (wzamian za co EKD dostarcza prądu tramwajom warszawskim), nabycie w Szczecinie 3 wagonów i 3 w Poznaniu. To wszystko umożliwiło zwiększenie liczby pociągów, a tym samym zwiększenie przewozu pasażerów.

Zorganizowanie i uruchomienie w marcu ub. r. przedsiębiorstwa autobusowego przyczyniło się do obsłużenia terenów, oddalonych od PKP i linii kolejowych EKD.

W najbliższych dniach wejdzie w życie na EKD nowy rozkład jazdy, który przewiduje przyśpieszenie ruchu o 5 minut.

W związku z tym, że rano z Warszawy wychodzą wozy prawie puste, EKD chce wznowić przedwojenną tradycję i oddać do dyspozycji wycieczek szkolnych codziennie parę wagonów.

„EKD — dzieciom Warszawy"—pod tym starym hasłem młodzież szkolna będzie mogła korzystać z odpoczynku na świeżym powietrzu. (ws)

Przetarg nieograniczony Nr 40, 41, 42 i 43

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, Al. Wyzwolenia nr 43, ogłasza przetargi:

a) nr 40 na budowę domu administracyjnego przy składach węgla na st. Odolany.

b) nr 41 — na budowę domu mieszkalnego w stanie surowym na st. Odolany.

c) nr 42 — na roboty wykończeniowe domu noclegowego na st. Odolany.

d) nr 43 — na roboty wykończeniowe domu mieszkalnego na st. Odolany.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji ad: a) i b) dnia 19 maja 1947 r. do godz. 10-ej, ad: c) i d) dnia 17 maja o godz. 10-ej, gdzie można otrzymać ślepy kosztorys i uzyskać bliższe informacje. 6660

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu przetargu Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddz. Warszawa, drukowanym w „Robotniku" z dnia 7.V. br. wkradła się omyłka: podano termin rozprawy przetargowej dn. 20 maja 1947 r. o godz. 11-ej — **winno być — dnia 20 maja 1947 r. o godz. 10-ej.**

Warszawiacy na Wisłę po słońce i zdrowie

Okręg Warszawski i Stołeczny Ligi Morskiej organizuje niedzielne spacery parostatkiem po Wiśle. Wycieczki te rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę 11 bm. Przewidziane są 4 rejsy dwugodzinne: o godz. 10-ej, 12-ej, 14-ej i 16-ej.

Bilety: normalne zł 120, członkowskie Ligi Morskiej zł 80, młodzież szkolna nieczłonkowie zł 80, członkowie L. M. zł 50, oficerowie W.P. i M.O. zł 80, podoficerowie i szeregowi zł 50.

Przedsprzedaż biletów: ul. Widok 10, II p. W niedzielę w kasie przystani przy moście pontonowym, str. warszawska.

OGŁOSZENIA DROBNE

WITOLDA POLKOWSKIEGO zatrzymanego przez Gestapo w Łowiczu poszukuje matka. Warszawa - Żoliborz, Promyka 41. 6677

SEKRETARZ SAMORZĄDOWY, 39 lat, wyższe wykształcenie, wszechstronnie zna administrację państwową, samorządową, spółdzielczą, dobry organizator biura i systemu pracy, przyjmie stanowisko kierownicze w instytucjach państwowych lub spółdzielczości. Łaskawe oferty podaniem konkretnych warunków składać Targowa 59 „Express" pod „Więzień Mauthausen".

I. OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy Fabryka Chemiczna M. Leszczyński i S-ka S.A. w Warszawie, ul. Ogrodowa 32, zawiadamia, że w dniu 4 czerwca 1947 r. o godz. 9-ej w lokalu fabrycznym, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1946.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Sprawa podziału zysku za 1946 r.
5. Udzielenie Zarządowi pokwitowania z wykonania obowiązków.
6. Wydzierżawienie części przedsiębiorstwa.
7. Wybór Zarządu.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej.

Na wypadek braku wymaganej do prawomocności uchwał wysokości reprezentowanego kapitału na tym Zgromadzeniu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie o tym samym porządku obrad w dniu 4 czerwca 1947 r. o godzinie 10-ej w lokalu fabrycznym Spółki, które poweźmie uchwały bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego.

Akcjonariusze, chcący wykonać prawo głosowania, winni akcje uzasadniające prawo głosowania, złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Spółki.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 6670

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Ostrowiec. Walkiewicz Jan. 6631

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację partyjną PPS. Żukowski Jan. 6647

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, Bernhardt Anna, Żyrardów, Szkolna 4 m. 9. 6648

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum „Powstańców W-wy". Malinowska Maria. 6682

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU gmina Radziejowice, Bieganowski Wacław. 6683

Trzy nowe poradnie

Ostatnio otwarto trzy nowe poradnie:

Poradnia sportowa dla młodzieży w V Ośrodku Zdrowia przy ulicy Lwowskiej 15 czynna jest we wtorki, czwartki i soboty w godz. 14—15. *Poradnia przeciwreumatyczna* przy ul. Polnej 40 m. 2 czynna jest codziennie w godz. 8 — 10 i przyjmuje chorych ze skierowaniami innych poradni Ośrodków Zdrowia. *Poradnia przeciwgruźlicza* IV Ośrodka Zdrowia czynna przy Klinice Uniwersyteckiej prof. dr. W. Orłowskiego (Szpital Dzieciątka Jezus) przyjmuje wyłącznie dorosłych w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12.30 — 17 oraz we wtorki w godz. 13.30 — 17. Dzieci z terenu I i IV Ośrodka Zdrowia przymuje poradnia przeciwgruźlicza II Ośrodka Zdrowia przy ul. Daszyńskiego 19 we wtorki, czwartki i soboty w godz. 13 — 17.

„L" nie kursuje

Wobec braku wozów autobusowych, ruch na linii „L" został wstrzymany. Posiadacze biletów okresowych wykupionych na linię „L", korzystać mogą z przejazdów wozami linii „17", lecz tylko na odcinku od ul. Marszałkowskiej — Al. Gen. Sikorskiego do ul. Bonifraterskiej.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) Piątek: godz. 18.00 „Majątek albo imię". Sobota: godz. 14.00 (przedstawienie szkolne. Bilety sprzedane) „Szkoła obmowy": godz. 18.00 „Oresteja". Niedziela: godz. 14.30 „Lilla Weneda"; godz. 18.00 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY WP (ul Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Po co daleko szukać" z Lidią Wysocką i Z. Sawanem

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Pigmalion".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) nieczynny. 11 bm. — premiera: „Pasażer bez bagażu" z J. Warneckim.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Na jagody" w-g M Konopnickiej dla dzieci od lat 4.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Zielony karnawał". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 5): wystawia codziennie wesołą rewię „Weseli marynarze". Początek godz. 17-ta i 19-ta.

SALA „YMCA" (ul. Konopnickiej 6): „Śluby panieńskie" (do 11 bm.).

RECITAL SZTOMPKI

W niedzielę 11 bm w sali „Roma" o g. 19 wystąpi po raz ostatni w bieżącym sezonie Henryk Sztompka.

W programie Beethoven, Schumann, Debussy, Ravel, Szymanowski i Chopin.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera Wolffa Zgoda 12, tel. 8.82.90.

„CZERWONA SZTAFETA"

„Czerwona Sztafeta" — ochotniczy zespół artystyczny OMTUR urządza w świetlicy przy ul. Chocimskiej 4 — 10, 11 maja w godz. 18, przedstawienie pt. „W świt majowy". Wieczór poświęcony walce i pracy.

Bilety do nabycia w sekretariacie Dzielnicy PPS — Mokotów, Chocimska 4, w godz. 10—12 i 17—19. W dniu przedstawienia przy wejściu.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 7/9): „Młodość poety". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Wyspa skarbów". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Skandal". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Ostatnia szansa". Początek seansów: 14, 16, 18, 20

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Klatka słowicza".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Siedmiu śmiałych".

Seanse o godz 18-ej w dni powszednie i o godz. 12-ej i 14-ej w niedziele i święta, zarezerwowane dla Rady Związków Zawodowych. Wstęp na te seanse tylko za biletami ulgowymi.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 10 MAJA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,02 Muzyka; 7,15 Wiadom. poranne; 7,40 Muzyka; 8,40 Skrzynka PCK; 15,00 Koncert sekstetu P. R.; 15,30 Skrzynka Techniczna; 15,40 Utwory Schumanna; 16,00 Dziennik popoł.; 16,12 Muzyka popul.; 17,15 „Przy sobocie po robocie"; 18,00 Nabożeństwo majowe z kościoła św. Aleksandra; 19.15 Muz. poważna; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.35 VIII aud. z cyklu „Tria fortepianowe"; 21.00 Słuchowisko; 21,45 Aud. rozrywk.; 22.00 „Popioły" S. Żeromskiego; 22,15 Koncert orkiestry tanecznej P. R.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,55 Ostatnie wiad.

Warszawa II

13,03 Muzyka obiad.; 14.15 Kącik debiutantów; 14,35 Wiad. sportowe; 14,40 Arie operowe; 18,45 Koncert życzeń; 19,10 Pieśni komp. epoki romantycznej; 19.35 Utwory skrzypcowe; 20,20 Muzyka popularno-rozrywkowa; 21,20 Muz. taneczna.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B — 60392 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Rocznica zwycięstwa prawdy

9 maja 1945 roku — dobro zatriumfowało nad złem

Chyba jeszcze w żadnej wojnie ludzkość nie wyczekiwała z takim pragnieniem pokoju, jak w wojnie ostatniej. Chyba jeszcze nigdy miliony i setki milionów nie tęskniły tak straszliwie za ciszą, za normalnym życiem. Chyba jeszcze nigdy dążenie do wolności okupowanych narodów nie było tak potężne, jak podczas wojny ostatniej.

W dniu zdobycia Berlina ppor. W. P. i major Armii Czerwonej na jednym z placów b. stolicy hitlerowskich Niemiec

Sześć lat bezustannych huków i wybuchów bomb, rozdzierających uszy i serce, sześć lat nieprzerwanej trwogi, sześć lat krematoriów i drutów kolczastych, sześć lat warkotu samolotów nad umęczonymi głowami śpiących ludzi, sześć lat niesłychanych w dziejach ludzkości walk na frontach świata, sześć lat niezwykłego bohaterstwa i niezmiernej podłości — to więcej aniżeli zdołał wytrzymać człowiek wieku dwudziestego.

Wojna ta była nie tylko wojną żołnierzy. W równej, a bodajże i w wyższej mierze ogarnęła ludność cywilną, kobiety, dzieci, starców. Kobiety, dzieci, starcy, więźniowie obozów koncentracyjnych byli bezbronni wobec zbrodni i bestialstwa.

Dzień zwycięstwa

9 maja 1945 r. był dniem nie tylko zwycięstwa nad złem i zbrodnią. Był nie tylko klęską morderców faszystowskich, był przede wszystkim dniem ulgi i wybawienia milionów szarych ludzi, którym dane było przeżyć lata okrutne. Zwycięstwo dokonało się, ponieważ przeciw złu sprzymierzyły się wszystkie siły dobra, wszystkie siły wolności.

Dwa lata, które minęły od radosnego dnia ukończenia wojny, wskazały nam jedno: ludzkość, jak Phoenix, odradza się z popiołów. Życie jest silniejsze, aniżeli śmierć, tworzy się na nowo z odrodzoną mocą i wiarą w lepsze jutro. Tam, gdzie pług wojny gruntownie przeorał ziemię — tam, gdzie ludzie najbardziej i najdotkliwiej są doświadczeni, tam tworzy się życie nowe, inne aniżeli uprzednio. Tworzy się życie takie, które nie chce więcej wojen.

Należymy do tych krajów. Przeżyliśmy wiele. Może więcej aniżeli ktokolwiek inny, bo tutaj, u nas, w Polsce — dokonywała się straszliwa hitlerowska zbrodnia i tutaj u nas, w Polsce, była niezłomna walka do końca przeciw złu. Dlatego może właśnie tak bardzo pragniemy pokoju, dlatego tak zdecydowanie występujemy przeciw wojnie.

Jesteśmy realistami

Nie mamy przedwojennych sanacyjnych wielkomocarstwowych złudzeń. Wiemy jakie jest miejsce Polski w Europie i na świecie. Wiemy, że możemy tylko współdziałać dla pokoju i wiemy, że decydujący głos w tej sprawie mają wielkie mocarstwa. Dlatego mówimy i dlatego działamy w kierunku współpracy tych mocarstw. Współpraca i sojusz demokracji świata przyniosły zwycięstwo, tylko współpraca i sojusz wielkich mocarstw mogą utrwalić pokój. To jest pierwsza nauka, jaką wyciągamy z doświadczeń sześciu lat wojny i dwóch lat pokoju.

Drugim naszym doświadczeniem, jakże straszliwym, jest świadomość, że w sercu Europy żyje naród, którego pragnieniem jest wojna, którego celem jest odwet, którego metodą jest mord zbiorowy i zniszczenie. Na przestrzeni naszych dziejów doświadczenie to powtarzało się wielokrotnie. Nikt nie może nam wziąć za złe, że chcemy żyć. A żyć — to dla nas znaczy zabezpieczyć się przed ponowną niemiecką agresją. Zabezpieczają nas przed tą agresją nasze granice na Odrze i Nisie, zabezpieczają nas sojusze z demokracjami świata, zabezpieczy nas istotna demokratyzacja narodu niemieckiego, zabezpieczy nas zlikwidowanie resztek faszyzmu na świecie.

Naszym najistotniejszym pragnieniem jest trwały pokój.

Pragniemy pokoju

Każdy trzeźwo i polskimi kategoriami myślący człowiek w kraju zdaje sobie sprawę, że ewentualna wojna, bez względu na jej wynik, oznaczałaby klęskę i zagładę Polski, oznaczałaby przemarsz wojsk obcych, a przede wszystkim hord niemieckich przez nasz kraj, a zatem wyniszczenie Polaków. Dlatego przede wszystkim pragniemy pokoju.

Dlatego w drugą rocznicę końca wojny, w drugą rocznicę pokoju, niepewnego jeszcze, stawiającego niezdarnie, jak małe dziecko, swoje pierwsze kroki, powiadamy, że uczynimy wszystko, ażeby ten pokój utrwalić. Od tej drogi nie odwrócą nas ani niemieckie groźby wojny bakteriologicznej, ani schumacheriada, poparta autorytetem churchillowskich banków z City, ani straszak atomowy, wysuwany przez fabrykantów broni z Wall Street, ani żadne inne ciemne moce, dążące do zbogacenia się kosztem nieszczęścia narodów.



Marsz. Żymierski na gruzach Kancelarii Rzeszy

Wierzymy w słuszność naszej sprawy i wiara ta przyniesie nam zdecydowane i ostateczne zwycięstwo: trwały pokój. Taka jest nasza wola i taka jest wola setek milionów prostych ludzi na całym świecie.

JERZY RAWICZ

Język słowacki w naszych szkołach

W Jabłonce i w Łapszach Niżnich, dwóch miejscowościach pogranicznych pow. nowotarskiego, uruchomione zostaną w przyszłym roku szkolnym dwie szkoły powszechne z językiem wykładowym słowackim. Uruchomienie tych szkół pozostaje w związku z kulturalną konwencją polsko - czechosłowacką.

Obecnie rozpoczęto prace nad remontowaniem budynków szkolnych i zbieraniem pomocy naukowych. Przy szkołach mają być czynne internaty dla dzieci mieszkających w odległych wsiach.

Nałęczowiacy!

W początku czerwca rb. zamierzamy zwołać zjazd absolwentów Państwowej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie.

Przesyłajcie do Szkoły adresy i wiadomości o sobie, znajomych kolegach żyjących i zaginionych.

Bliższych informacji po nadesłaniu adresu udzieli Komitet Organizacyjny w Nałęczowie.

Radzieccy mistrzowie szachów grali w Łodzi, Katowicach i Krakowie

Pragnąc ożywić nasze życie szachowe w ośrodkach prowincjonalnych i możliwie jak największą liczbę naszych graczy zapoznać z niezwykle wysokim kunsztem, prezentowanym przez arcymistrzów ZSRR, Zarząd Polskiego Związku Szachowego zaprosił wszystkich trzech mistrzów radzieckich na szereg występów simultanowych w najpoważniejszych polskich ośrodkach szachowych: Łodzi, Katowicach i Krakowie.

Ekspedycja udała się w 100 proc., zwłaszcza pod względem propagandowym, a goście nasi odnieśli cały szereg pięknych sukcesów.

W Łodzi, gdzie cały trud organizacyjny wzięła na siebie i znakomicie się z niego wywiązała Polska YMCA — arcymistrz Smysłow uzyskał przeciw b. silnemu zespołowi wynik + 23, — 3, = 7, a Bolesławskij, z nieco słabszymi przeciwnikami, znakomity po prostu rezultat + 29, — 1, = 2. Wyniki w innych miastach były jeszcze korzystniejsze dla mistrzów radzieckich: Katowice: Smysłow + 16, — 1, = 4, Bolesławskij + 21, — 1, = 1, Ałatorcew + 9, = 2. Chorzów: Smysłow + 22, = 6, Bolesławskij + 20(!), Ałatorcew + 12, — 1. Kraków: Smysłow (mała simultana przeciw czołowym graczom miasta) + 5, = 2, Bolesławskij + 20, — 1, = 2.

Imprezę katowicką, podobnie jak w Łodzi, zorganizowano znakomicie, zawiódł natomiast Kraków, traktując tak bardzo propagandowe rzeczy, jak właśnie seanse simultanowe, w sposób zanadto „elitarny".

W najbliższych dniach goście nasi odlatują z powrotem do Moskwy.

Ekspedycja radzieckich geografów

INSTYTUT geografii przy Akademii Nauk ZSRR w Moskwie wysłał już pierwsze w bieżącym roku ekspedycje geograficzne na Kaukaz i do Azji Średniej. Uczestnicy tych ekspedycyj zbiorą materiały do ogromnego dzieła naukowego pt. „Geografia ZSRR", obliczonego na 300 — 400 arkuszy druku. (L).



PO ZWYCIĘSTWIE
Pierwszy transport repatriantów z Niemiec rusza w drogę do Polski. Ostatnie pożegnanie z angielskim żołnierzem

Wiadomości sportowe

Polska Południowa — Słowacja

Pierwszy występ Słowaków w Łodzi

Dzisiaj, w piątek piłkarze polscy zmierzą swe siły na dwóch frontach w walce z drużynami zagranicznymi.

W Łodzi reprezentacja Polski Południowej spotka się z reprezentacją Słowacji. Kapitan Sportowy PZPN płk. Reyman ustalił następujący skład drużyny polskiej: Brom, Barwiński — Flanch, Wapiennik II — Piec II — Jabłoński II, Baran — Gracz — Kohut — Różankowski — Bobula. Rezerwa: Parpan, Jurowicz oraz gracze łódzcy, z których ewentualnie wybierze kapitan na miejscu

Ciekawi jesteśmy jak wypadnie drugi egzamin naszych piłkarzy reprezentacyjnych. Ważnem jest, aby obok takiego czy innego wyniku, zagrali naprawdę fair, bo tego mamy prawo od nich żądać. Zawodnicy nie mogą zapominać, że w czasie poważnych spotkań patrzy na nich tysiące entuzjastów sportu piłkarskiego, których nie wolno „demoralizować sportowo" nieodpowiednim zachowaniem się na boisku.

Reprezentacja Sofii rozegra na śląsku trzeci mecz z polskimi piłkarzami. Mamy wrażenie, że tym razem nie zechce ona narażać się na demonstracje ze strony widowni i da na zakończenie swoich występów w Polsce koncert dżentelmeńskiej gry. Kapitan Śl. OZPN wyznaczył skład drużyny Śląska, w której grać mają: Brom, Michalski — Siwy, Gajdek — Andrzejewski — Piec II, Biela — Bąk — Bożek — Cieślik — Barański. Wobec wyznaczenia Broma i Pieca II na mecz w Łodzi, drużyna Śląska na tych dwóch pozycjach ulegnie osłabieniu. (mw)

Różne

Porażka i zwycięstwo koszykarzy polskich w Czechosłowacji. Reprezentacja Polski męska przegrała z reprezentacją Vitkovic 20:34, a drużyna kobieca wygrała z kobiecą reprezentacją tegoż miasta w stosunku 25:14.

Skład Warszawy na międzyokręgowe spotkanie pięściarskie z Pomorzem, poczynając od muszej: Tyczyński, Sobkowiak, Sieradzan, Selma, Wasiak, Kołacz, Archacki, Kotkowski.

Odwołanie „Wyścigów Asów". Zarząd WTC zawiadamia, że wobec przeniesienia "Święta Wolności" z dn. 9 bm. na 11 bm, zawody kolarskie pn. „Wyścig Asów" zostanie zorganizowany w następną niedzielę tj. 18 bm. z takim samym programem jak było przewidziane.

Marsz sztafet hufców P. W. w Warszawie. W ramach imprez sportowych zorganizowanych w rocznicę „Święta Zwycięstwa" w niedzielę 11 bm o godz. 9-tej odbędzie się marszowa sztafeta patroli hufców P. W. na trasie: Pl. Zwycięstwa — Królewska — Marszałkowska — Pl. Zbawiciela — Mokotowska — Bracka — Al. Jerozolimskie — Nowy Świat — Krak. Przedmieście — Pl. Zwycięstwa.

W ogłoszeniu »Konkurs«

Centrali Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego PZPC drukowanym w naszym piśmie w dniu 4 bm. wkradł się błąd—wiersz ten winien brzmieć „Prace nienagrodzone będą zwrócone autorom do 15 czerwca br." — co niniejszym prostujemy.

ERICH MARIA REMARQUE (138) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Rawik wstał. — Wrócę wieczorem, jeśli tu jeszcze będę. O ósmej.

— Tak.

Rawik wyszedł. W hollu stał aktor. Zupełnie o nim zapomniał. Tamten, widząc go, poskoczył. — Jak ona się miewa?

— Umarła.

Mężczyzna popatrzył na niego. — Umarła? — tragicznym gestem przycisnął ręce do serca i zachwiał się.

Przeklęty komediant, pomyślał Rawik. Najpewniej tak często odgrywał to na scenie, że teraz z łatwością wchodzi w rolę. Ale może też być uczciwy, a tylko zawodowe gesty ciążą absurdalnie nad rzeczywistą rozpaczą.

— Czy mogę ją zobaczyć?

— A po co?

— Chcę ją raz jeszcze widzieć — znów ścisnął pierś obiema rękami. W dłoni trzymał jasno brązową chusteczkę z jedwabnym brzeżkiem. — Czyż pan tego nie rozumie? Muszę...

Miał łzy w oczach. — Panie — powiedział ze zniecierpliwieniem Rawik — niech się pan lepiej stąd wynosi. Kobieta nie żyje i tego faktu nic nie zmieni. Musi pan to załatwić sam ze sobą. Idź pan do diabła! Nikogo to nie wzruszy, że pan zostanie skazany na rok więzienia, albo dramatycznie uniewinniony. Czy tak czy tak, za kilka lat będzie się pan miał czym chwalić wobec innych kobiet. Ułatwi to panu konkiety. Precz stąd, idioto!

Popchnął go ku drzwiom. Tamten zawahał się chwilę. Już w drzwiach zwrócił się ku Rawikowi. — Bydlę bez serca, sale boche.

— — — — — — — — — — —

Ulice były zatłoczone. Ludzie stali w grupach przed pędzącymi literami elektrycznego biuletynu. Rawik pojechał do Luksemburskiego Ogrodu. Przed aresztowaniem chciał być choć na krótko sam.

Ogród był pusty. Pławił się w ciepłym słońcu jesiennego popołudnia. Liście wykazywały tę bliskość dojrzałości, która sprawia, że zaraz opadną. Światło było złote, niebiosa wywiesiły ostatnią błękitną flagę lata.

Przesiedział tu trochę. Światło zmieniło się, cienie wydłużyły. Wiedział, że to ostatnie godziny jego wolności. Właścicielka Internationalu nie mogła już nikogo firmować z chwilą, kiedy wojna została wypowiedziana. Pomyślał o Rolandzie. Ale i Rolanda także nie. Nikt. Jeśli będzie dalej uciekał, aresztują go, jako szpiega.

Siedział tak do wieczora. Nie był smutny. Przepływały przed nim twarze. Twarze i lata. A potem ta ostatnia twarz, nieporuszona.

O siódmej wstał. Opuszczał ostatni skrawek pokoju, ciemniejący park — i wiedział o tym. Kilka kroków w ulicę — i oto ostatnie wydania gazet. Wojna wypowiedziana.

Zjadł coś w barze, gdzie nie było radia. Potem wrócił do szpitala. Weber wyszedł, aby go spotkać. — Czy nie zrobiłby pan cesarskiego cięcia? Właśnie nam tu kogoś przyniesiono.

— Oczywiście!

Poszedł się przebrać. Na drodze spotkał Eugenię. Aż ją zatknęło, kiedy go zobaczyła. — Czy pani już mnie się nie spodziewała? — spytał.

— Nie — odrzekła, przechodząc szybko.

— — — — — — — — — — —

Dziecko zakwiliło. Umyto je. Rawik popatrzył na czerwoną, płaczącą twarzyczkę i drobne palce. Nie przychodzi się na świat z uśmiechem, pomyślał. Podał dziecko pielęgniarce. Był to chłopiec. — Kto wie, w jakiej wojnie ten znowu weźmie udział? — powiedział.

Umył się. Koło niego mył się Weber. — Gdyby pana aresztowano, niech mi pan natychmiast da znać, gdzie pana trzymają.

— Czemu pan chce sobie robić takie trudności? Dziś lepiej się nie zadawać z ludźmi mego pokroju.

— Czemu, że pan jest Niemcem? Ależ pan jest uchodźcą!

Rawik uśmiechnął się smutno. — A czy pan nie wie, że uchodźca, to kamień wśród kamieni? Dla swoich — zdrajca, dla obcych zawsze jeszcze obywatel swojego państwa.

— Dla mnie to nie ma znaczenia. Chciałbym pana wydostać tak szybko, jak tylko się da. Niech się pan na mnie powoła.

— Jeśli pan się zgadza... — Rawik wiedział, że tego nie zrobi.

— Okropna myśl! I co pan tam będzie robić?

— Doktór ma zawsze coś do roboty. — Rawik osuszył ręce. — Czy chce mi pan zrobić wielką łaskę? Niech się pan zajmie pogrzebem Joanny. Ja już nie zdążę.

— Naturalnie. Może coś jeszcze? Własność, czy coś innego w tym rodzaju?

— Zostawmy to policji. Nie wiem nawet, czy miała jakich krewnych. To nie ma znaczenia.

Nałożył palto. — Żegnajcie, Weber! Dobrze się z panem pracowało.

— Adieu, Rawik. Mamy jeszcze rachunki za cesarskie cięcie.

— To na koszty pogrzebu. I tak wyda pan więcej. Chciałbym panu zostawić trochę pieniędzy.

— Niemożliwe, niemożliwe, Rawik. Gdzie pan chce, żeby ją pochować?

— Wszystko jedno. Gdzieś na cmentarzu. Zostawiam jej nazwisko i adres — i Rawik napisał parę słów na szpitalnym bloczku.

Weber podłożył skrawek papieru pod kryształowy przycisk, w który był oprawiony srebrny baran.

— W porządku, Rawik. Myślę, że parę dni i mnie już tu nie będzie. A bez pana i tak operacje na nic. — Wyszedł z nim razem.

— Adieu, Eugenio — powiedział Rawik.

— Adieu, Herr Rawik — popatrzyła za nim — idzie pan do hotelu?

— Tak. Czemu?

— Nic, tak sobie tylko pomyślałam...

— — — — — — — — — — —

Ciemno było. Przed hotelem stała ciężarówka. — Rawik — zawołał Morozow, wychodząc przez małe drzwiczki koło głównego wejścia.

— Borys? — Rawik przystanął.

— Policja!

(Dalszy ciąg nastąpi)